

Studzienki telekomunikacyjne usytuowane w chodnikach a jakość estetyczna przestrzeni miejskiej Warszawy

Janusz Skalski

Telecommunication
Inspection
Chambers Situated
in Sidewalks and the
Aesthetical Quality
of the Warsaw

Wprowadzenie

Introduction

Powierzchnie, po których chodzimy, są traktowane jako podłoga. Takie pojmowanie płaszczyzny, po której się przemieszczamy, wynika z umiejętności dostrzegania i wyobrażania sobie przestrzeni, która nas otacza jako systemu wnętrza. Ten sposób odczytywania struktury przestrzennej prezentowali w swoich dociekaniach między innymi: Cullen [1977], Novák [1979], Wejchert [1984], Böhm [1998], Bogdanowski [1999] i inni. Być może, do takiego postrzegania powierzchni skłoniły ich własne doświadczenia estetyczne w czasie pieszych wędrówek. Na podstawie tych prac badawczych można wnioskować, że zdolność dostrzegania przestrzeni jako zbioru wnętrza, powinna być następstwem przyjęcia określonego sposobu myślenia o tym, co widzimy w zasięgu naszego wzroku. Sposób ten pozwala nam dostrzegać wyodrębnione z całości porcje przestrzeni. Każda z takich porcji przestrzeni może być definiowana jako wnętrze, które, poprzez analogię do pomieszczeń architektonicznych, posiada ściany, podłogę i sufit. Z wymienionych elementów najistotniejszą rolę w tworzeniu wyobrażenia tej wyodrębnionej porcji przestrzeni, pojmowanej jako wnętrze, mają ściany, ponieważ to one ograniczają głębokość naszej penetracji wzrokowej. Każde takie ograniczenie to wizualnie dostrze-

gana granica wnętrza, które powstaje w naszej wyobraźni.

Taką granicą dla leśnej polany będzie ściana drzew, która otacza fragment wolnej powierzchni ziemi. Z kolei w miastach pierzeje ulic i placów są ścianami, które wyznaczają granice wnętrza urbanistycznych. Ściany w takich wnętrzach widzimy bardzo wyraźnie, ponieważ nasze oczy są osadzone na takiej wysokości, aby tego rodzaju przeszkody dostrzegać w pierwszej kolejności. To wszystko, co jest nad naszą głową i pod naszymi stopami, nie jest już tak dobrze dostrzegane. Skierowanie oczu do góry wymaga od nas zachowania ostrożności w poruszaniu się ponieważ, aby spojrzeć w niebo, musimy się na moment zatrzymać. Patrzenie w górę nie jest dla człowieka wygodną pozycją. Z tego powodu dostrzeganie sufitów we wnętrzach nie odgrywa tak istotnej roli jak ścian. Badając krajobraz przyjmujemy umowną zasadę, że we wnętrzach krajobrazowych za sufit uznajemy nieboskłon. Dlatego tak trudno czasami dostrzec, że sufitem w naszym wnętrzu mogą być splecione ze sobą konary lub okapy drzew. We wnętrzach urbanistycznych umownym sufitem mogą być przewody trakcyjne czy wiszące latarnie uliczne. Również powierzchnia ziemi, którą traktujemy jako podłogę, nie jest dostatecznie zauważana wizualnie, ponieważ poruszając się pieszo w przestrzeniach miast mamy zaufanie do tego, że chodniki, po których chodzimy są równe i bezpieczne dla nas. Nawet, kiedy są tam duże spadki

lub wzniesienia, to są one formowane w taki sposób, aby zapewnić wygodę pieszemu.

Kiedy na naszej drodze przypadkowo potkniemy się, to wówczas zaczynamy zwracać uwagę na to, po czym idziemy. Ale ten okres czujności trwa stosunkowo krótko. Ciągłe patrzeć w dół jest również niewygodne dla nas i po pewnym czasie znowu poruszamy się bez zachowania należytej ostrożności. Nawierzchnie dróg w lasach czy w górach zmuszają nas do bardziej uważnego chodzenia po nich. Na takich drogach wyraźnie odczuwamy stopami stromiznę drogi czy jej spadek. Takie drogi gruntowe są pełne wybojów, wystających korzeni, sterczących kamieni, kałuż, piachu czy błota. Chodząc po takich nawierzchniach musimy siłą rzeczy częściej patrzeć w dół, co pozwala znakomicie łączyć wrażenia wzrokowe z dotykowymi.

Powierzchnie na terenach zurbanizowanych

Surfaces in the
urbanized areas

W miastach europejskich dopiero od połowy XVIII wieku zaczęto doceniać wygodę chodzenia i jeżdżenia po drogach utwardzonych. W XIX wieku sposoby utwardzenia chodników i jezdnii w miastach oraz

jakość użytych materiałów miały wpływ na to, czy daną przestrzeń publiczną można było traktować jako śródmieście czy peryferia. We współczesnych miastach większość chodników jest wykonywana z różnych materiałów, które są produkowane na skalę przemysłową. Mogą to być zarówno płyty i kostki kamienne lub ceramiczne a także asfalt i beton. Bywają również realizacje, w których wykorzystuje indywidualne, specjalnie projektowane dla tego celu, elementy wykończeniowe. Dość często można zobaczyć, że miejskie chodniki zamieniają się w różnego rodzaju barwne lub fakturowe kompozycje dekoracyjne. Płaszczyzna chodnika jest również miejscem, gdzie bardzo często umieszcza się tablice pamiątkowe, napisy, linie obrysu dawnych budowli, osie kompozycyjne itp. W zależności od możliwości miasta materiały używane do wykładania chodników mogą być lepszej lub gorszej jakości. Również w naszym kraju coraz częściej stan chodników oraz ich fizjonomiczna jakość zaczynają być przedmiotem zainteresowania władz miejskich, urbanistów i architektów krajobrazu.

Techniczny stan nawierzchni chodnikowych w polskich miastach jest zróżnicowany. Na ziemiach zachodnich i północnych, które podlegały administracji niemieckiej, stosowano płyty i kostki wykonane z naturalnych kamieni. Nawierzchnie wykonane z naturalnego kamienia są niezwykle trwałe i, mimo szkód jakie spowodowała ostan-

wojna, są wykorzystywane do dziś. Charakterystycznym przykładem może być tu Szczecin, gdzie od czasów przedwojennych zachowały się chodniki wykładane dużymi płytami granitowymi, które sprowadzano ze Szwecji. W miastach położonych w Polsce centralnej i wschodniej przeważały standardowe płyty chodnikowe wykonane z betonu.

Obecnie, kiedy administrowanie w naszych miastach przejęły władze samorządowe, widać większe zainteresowanie stanem nawierzchni chodnikowych i ich wyglądem estetycznym. W wielu miastach trwa obecnie wymiana starych nawierzchni chodnikowych wykonywanych z płyt betonowych na nowe. Nie zawsze podejmowanie decyzji o wymianie starych nawierzchni idzie w parze z ich estetycznym wyglądem. Od kilku lat na masową skalę są stosowane betonowe kostki brukowe (między innymi kostka Bauma), których standardowa jakość i wynikająca z tego estetyka, stały się powodem krytyki.

Płaszczyznę ziemi w miastach należy traktować jako ważny element przestrzeni publicznej, ponieważ, wraz ze ścianami, tworzy kompozycyjno-estetyczną całość wnętrza urbanistycznych. Tego rodzaju stwierdzenie wynika z powszechnie propagowanej idei na świecie, która zakłada ograniczanie liczby pojazdów w miastach na rzecz zwiększania ruchu pieszego a co za tym idzie zwrócenia uwagi na to, po czym chodzimy. Ta idea stała się powodem większego zainteresowania

architektów i urbanistów wizualną oceną nawierzchni chodników oraz ich roli w tworzeniu klimatu miasta. Wizualna jakość wszystkich elementów składowych przestrzeni miasta decyduje o jego fizjonomicznym charakterze, który zapamiętujemy na długi czas.

Wpływ naziemnych elementów infrastruktury na estetykę nawierzchni

Impact of the ground infrastructure elements on the surface aesthetics
own research

Współczesne miasta posiadają rozbudowane systemy urządzeń podziemnych, których materialne znamiona w postaci hydrantów, studzienek, pokryw, zaworów są widoczne w płaszczyznach chodnika, po którym chodzimy. W przypadku, kiedy elementy powierzchniowe podziemnej infrastruktury technicznej są wątpliwej jakości estetycznej, to i płaszczyzna, po której się przemierzamy, wydaje się nam niezbyt elegancka. Takie, drobne z pozoru, wrażenia mają istotne znaczenie w wizualnym odbiorze przestrzeni publicznych każdego miasta. Nawierzchnie chodników powinny być szczególnie zadbane, choćby ze względu na to, że większość odwie-

dzających miasto chodzi pieszo i to, co widzi, tworzy w ich mentalnym odbiorze pewną całość. Na przykład, pałac prezydencki w Warszawie to nie tylko architektura obiektu ale przede wszystkim splendor miejsca, w którym stoi. Dobrze utrzymany stan budynku, nawierzchnia chodników, detale ogrodzenia, oświetlenie, zieleń towarzysząca – to wszystko ma bezpośredni wpływ na to, że albo dostrzegamy ten splendor albo nie. Być może, że nawierzchnia chodnika nie jest najważniejszym składnikiem tego stołecznego splendoru ale jeśli widzimy tam znamiona zaniedbania to mimo to czar przyska.

Tego rodzaju zjawisko jest doskonale widoczne w Warszawie, gdzie stan zachowania ulokowanych w chodnikach miasta pokryw studzienek telekomunikacyjnych, w wielu przypadkach decyduje o tym, w jaki sposób oceniamy przestrzeń publiczną stolicy.

Powierzchnie warszawskich chodników są w większości wykonane ze standartowych płyt betonowych, których czas użytkowania jest ograniczony do kilkunastu lat. Szczególnie w peryferyjnych dzielnicach ich stan jest katastrofalny. Od kilku lat władze Warszawy przebudowują nawierzchnie stołecznych ulic. W pierwszej kolejności zostały wymienione nawierzchnie na głównych ulicach śródmieścia miasta i w pozostałych dzielnicach. W trakcie wymiany starych nawierzchni na nowe pozostawiono na swoich

miejscach stare pokrywy studzienek telekomunikacyjnych.

Badania własne

Own research

W 2010 roku w Katedrze Sztuki Krajobrazu SGGW w Warszawie przeprowadzono badania terenowe, których celem było wyszukiwanie i fotografowanie takich sytuacji, gdzie stan chodnika z widocznymi pokrywami studzienek ma negatywny wpływ na estetyczną jakość wybranych fragmentów przestrzeni publicznej stolicy. Na podstawie przeprowadzonych badań można było stwierdzić, że charakterystyczną cechą warszawskich chodników są rzucające się w oczy pokrywy studzienek telefonicznych. Można je zobaczyć w całym mieście, niezależnie od tego, czy jest to śródmieście czy dalekie peryferia. Asortyment tych urządzeń jest wszędzie jednakowy a sposób ich umieszczenia w płaszczyźnie chodnika wydaje się być zupełnie przypadkowy. Przypadkowość tych lokalizacji polega na tym, że trudno się domyśleć jakie kryteria skłoniły instalatorów do podjęcia takich a nie innych decyzji o ich umieszczeniu w płaszczyźnie chodnika. W większości są to już mocno wysłużone obiekty.

Początki ich lokalizacji i ich estetyczna forma sięgają wczesnych lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku i od tamtych czasów w ich wyglądzie nic się nie zmieniło. Nowe pokrywy są w dalszym ciągu produkowane



Ryc. 1. Ulica Krakowskie Przedmieście w Warszawie. Chodnik przed Pałacem Prezydenckim

Fig. 1. Krakowskie Przedmieście St in Warsaw. The sidewalk before the Presidential Palace

według tego samego wzoru. Pomimo tego, że przy ulicach powstają nowe budynki, w których mają swoje siedziby instytucje państwowe i prywatne, banki, hotele, restauracje i eleganckie sklepy to w nowych nawierzchniach chodników, które im towarzyszą instaluje się za każdym razem te same, standardowo produkowane studzienki telefoniczne. Dla firmy, która podejmuje decyzje lokalizacyjne nie ma istotnego znaczenia, czy jest to Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat czy ulice na dalekich przedmieściach. A przecież pokrywy studzienek nie są obiektami anonimowymi. Na każdym z nich jest umieszczony czytelny znak firmowy dawnej instytucji Poczta Polska. Telegraf i Telefon lub nowej, Telekomunikacja Polska S.A., która powstała w rezultacie jej sprywatyzowania.



Ryc. 2. Krakowskie Przedmieście róg ulicy Karowej w Warszawie. Chodnik przed wejściem do Hotelu Bristol

Fig. 2. Krakowskie Przedmieście St end the corner of Karowa St in Warsaw. The sidewalk before enters to the Bristol Hotel

Rezultatem podjętych badań była dokumentacja fotograficzna, która w sposób czytelny miała pokazać istotę tego zjawiska i zwrócić uwagę zainteresowanych stron na wpływ władz studzienek telekomunikacyjnych na estetykę miasta. W dokumentacji fotograficznej pokazaliśmy takie obiekty, które przede wszystkim znajdują się na Krakowskim Przedmieściu i na Nowym Świecie. W artykule zamieszczono trzy najbardziej typowe sytuacje przestrzenne.

Z punktu widzenia architektury krajobrazu nasze działania badawcze mają istotne znaczenie dla kształtowania fizjonomicznej jakości przestrzeni miejskiej. Zainteresowanie tym tematem zachęciło nas do przeprowadzania podobnych studiów w innych miastach europejskich, w których przebywaliśmy przy różnych okazjach. Między innymi na podstawie wizyt w Berlinie, Barcelonie i Istambule mogliśmy się przekonać, że elementy tamtejszej infrastruktury technicznej, które są widoczne na powierzchni chodników są nie tylko starannie zaprojektowane pod względem lokalizacyjnym ale i starannie wykonane



i osadzone. Na podstawie takich wizualnych doświadczeń mogliśmy wnioskować, że w wymienionych miastach dbałość o estetyczną jakość przestrzeni publicznej jest traktowana całościowo, czego niestety nie można powiedzieć o Warszawie.

Fotografie wykonał autor.

Photographs made by author.

Janusz Skalski

Katedra Sztuki Krajobrazu
Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu
SGGW w Warszawie
Department of Landscape Art
Faculty of Horticulture and Landscape
Architecture
Warsaw University of Life Science – SGGW

Literatura

1. Bogdanowski J., 1999, *Metoda jednostek i wnętr architektoniczno krajobrazowych (JARK WAK) w studiach i projektowaniu. Pomoc dydaktyczna*. Politechnika Krakowska, Kraków.
2. Böhm A., 1998, *Wnętrze w kompozycji krajobrazu. Wybrane elementy genezy i analizy porównawczej pojęcia*, Politechnika Krakowska, Kraków.
3. Cullen G., 1977, *The consist townscape*. Van Nostrand Reinhold Comp. NY.
4. Novák Z., 1979, *Planowanie regionalne i udział w nim architekta*. Politechnika Krakowska, Kraków.
5. Wejchert K., 1984, *Elementy kompozycji urbanistycznej*. Arkady, Warszawa

Ryc. 3. Chodnik na ulicy Nowy Świat w Warszawie

Fig. 3. The sidewalk in Nowy Świat St in Warsaw